



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRZEMIERATY	
za miejscowy i zamiejscowy:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, aleja II № 58, telefon N 60, skrytka pocztowa N 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwiera tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem. Administracja w dni powszednie od godz. 8-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Zgłoszenia bez zastrzeżenia nie wracają się.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie redakcje.

CENA OBLASZEN:	
za jeden wiersz lub jego miejsce na I-rzej stronie	30 k.
na IV-ej 10 k.	
Reklamy i Nekrologja za wiersz	20 k.
Nadzwyczajne za wiersz	50 kop.
Ogłoszenia drobne na 3 kop.	za wiersz

Teatr miejscowy. dziś: „FRANEK CYGAN”

Komedia tragiczna w 4-ch obrazach z przyśpiewkami i tańcami Ignacego Grabowskiego autora „Burzy.”

Reprezentantem „Gonca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest Wacław Badurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentację „Gonca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hubickiej w Zawierciu.

Prenumeratę na „Gonca Częstochowskiego” w Rakowie przyjmują p. **Kolasiński.**

Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1 Grudnia 1907 r. dotychczas będą nowe arkusze kuponowe do akcji I, II, III i IV Emisji tegoż Banku.
 Nowe arkusze kuponowe będą w Kasie Banku Handlowego w Warszawie, w Kasach Oddziałów tegoż Banku w Petersburgu, Łodzi, Sosnowicach, Częstochowie, Lublinie i Kaliszu, oraz w Kasie Banku Kredytowego Środkowych Niemiec w Berlinie, za przedstawieniem do ostemplowania odpowiednich akcji oraz starych kuponów od tychże, złożonych kolejno emisjami i numerami, przy odpowiedniej specyfikacji. 1199-3-1

Gimnastyka szwedzka i fechtunek dla Pań Panów i dzieci

codziennie w „Tivoli” ulica Waly.

Gimnastyka lecznicza i masaże

2 Aleja № 30.

1080-10-7 **SI-KIFFER.**

KALENDARZYK.

D. 24 Listopada.

Imiona chrześcijańskie: dziś Jana od Krzyża W. jutro Katarzyn, Erazma
 Wschód słońca: godz. 7 m. 31, zachód godz. 3 m. 58.

Gawęda Tygodniowa

Śnieg pada... — Wspomnienia... — Jednoczyć się! —
 Oj, ta sztuka... — O pewnym dzienniczku... — Wystawa obrazów — Przemysłowo-rolnicza.

Śnieg pada... A więc zima; feljetonisci i poeci zwabili wreszcie dziewczynę — i przyszła. Ubielila czempredję ziemię, biały welon rozrzuciła na miasto, w srebrną mgłę oddziała wieże kościołów. Mój Boże, ile to wspomnień ogarnia duszę na widok kłębiących się gwiazdek śnieżnych, ile wspomnień myłych, słonecznych, a ile oddźwięków smętnych. Więc lata chłopców, gdy ze szkoły, miast do domu, szło się „na węgry”, dzieliło na dwie armie, walczące śnieżnymi kulami. Ile razy wracało się do domu z rozbitym nosem, podbitej oczyma, ale z bohaterstwem w duszy...

Albo sliżgawka... Co to była za radość mknąć po srebrzystej tafli lodu, przy dźwiękach muzyki... Hej, hej, dobre czasy... Dziś, niestety, młodzież uprawia sport bardzo niechętnie, za mało oddaje mu czasu. W miesiące naszym należałoby utworzyć jakieś stowarzyszenie łyżwiarzy, które okrom harców na lodzie, uprawiałoby ziele towarzyskie w salonie.

Zima, a z nią wieczory długie. Jednoczyć się trzeba, zbierać na pogawędki, wspólnych odczytań, w teatrze — bo inaczej zje nas nuda. Wywołana na tamczas „Gońca” polemika w

Ubyło dnia: 8 godzin 17 minut.

Wiadomości historyczne: 1604. Bitwa z Samozwancem pod Nowogrodem Siewierskim. — 1632. Narodziny filozofa Barucha Spinozy. — 1888. Otwarcie pierwszej kolei w Chinach.

Alarm — przyczyną krachu.

Czasy niepokoju charakteru politycznego i ekonomicznego wywołują w społeczeństwach brak zaufania. Jedni widzą w drugich wrogów nieprzejednanych, kryją się przed sobą, nyszkują.

Ten powszechny brak zaufania wytwarza z kolei łatwowierność, której sugestjonować się daje ogół.

Jakież nieobliczalne w skutkach konsekwencje wypływają z tej łatwowierności!

Przedwzrostkiem w życiu finansowym narodu; lichorzostwo i obawa ożłożony pieniądź, wytwarzając niemożliwy stan rzeczy, powodują krachy finansowe.

Dowodem niechaj posłużą przesilenie finansowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Głębko nie ta łatwowierność, ten pęd owczy społeczeństwa, odbierającego na lada alarm czempredzęj swoje kapitały — z pewnością do takiego stanu rzeczy nie doszłoby.

Co powoduje taki popych, odbierający ludziom logikę, przytomność? Przedwzrostkiem przemozna plotka, rzucona częstokroć na wiatr, o podkładzie czysto osobistym. Taki szkodnik nie ma bynajmniej na myśl tych hałes, które wypowiada, głosząc urbi et orbi o „smutnym stanie” danej instytucji, o jej upadku — i właśnie ta hipokryzja jest najniebezpieczniejsza: 1-o jako objaw ubóstwa etycznego jednostki, 2-do — ze względu na siłę przekonywającą w brzmieniu tych argumentacji.

sprawie teatru, da z pewnością wyniki pomyślne dla teatru i publiczności. A wówczas chętnie przedpędzą będziemy tam wieczory — pod znakiem prawdziwej sztuki!

Oj, ta sztuka, jakże pokrewna jest swej imiennicze — „sztuczce”; mimo że nazywa się tak zdrobniale, piessczotliwie, a jednak starsza swą siostrzycę zjadła z kretemsem. Cóż bo nie jest dziś sztuczka? Niejednen teatr, „przybytek piękna”, nęcący — trykotem, dzienniki piszący o posłannictwie swem, a w gruncie rzeczy grający na najniższych instynktach dumów.

O takim dzienniczku wiedzą „coś” wróble, świergoczący na dachach. Reprezentuje niby pewne stronnictwo, a właściwie kończy się na tem, że otrzymuje parę rubli na akcję wyborczą, więc podczas wyborów wtyka każdemu po dziesięć egzemplarzy i, kładąc z samej postaci rzeczy wybiórą członka tej patrij woła na cały świat: „to my, tylko my, — dziękuj nam, o ludzi!” A potem za to „pożegzone” na ideję pieniądze (było ich wiele dzięki 8 m Dumom) tworzy się obok „centrali” w Sosnowcu filiję zakładu np. w Zawierciu, wysyła się na wsze strony ziejących pustką piwniczną kolporterskich i dalej szuka sensacji!

— A pamiętaj, syllie Szelmopiórski, ostrzeżenie naczelnym przedsięwzięcia, tu chodzi wyłącznie o zjedzenie tamtych. Zawracaj głowę napotkaniu, że powoduje nami idea... społeczeństwo... kultura... posterunek itd. itd., a swoja droga wiesz, bo jeżeli, powiadam kategorycznie, do fu-

Ro społeczeństwo nasze, niestety, nie nauczyło się dotąd odróżniać fajerwerkowych argumentów od istotnych, opartych na niezbitęj logice, — wierzy częstokroć jednemu racjonalnemu w świat anonimowi i niweczy byt — tysięcy.

Są jednostki ciemne, lichorzliwe, które, nie lubią głośno wypowiadać swych uwag na zebraniach Towarzystw, uwag które znalazłoby natchmiastową replikę, wyjaśnią kwestję zasadniczo za pomocą bądź dyskusji, bądź polemik członków danej instytucji — jednostki te wołać pod przyłbicą obudni i lichorzostwa rozpowszechniać plotkę, anonimami zarzucać redakcje dzienników.

Pismo nasze było właśnie w podobnym położeniu. Otrzymałszy anonim — ostrzeżenie, potępienie, czy upust żółci? — w sprawie nieporządków, zagrożona a w bycie pewnej naszej instytucji finansowo w j

Ze względu na to, że ins tytuycja tej jest zbyt poważną, aby anonimowi (który w jakiejkolwiek bądź sprawie napisany — zawsze na ludzi uczciwych wywiera wrażenie oszczerstwa), nie chcieliśmy mu rozmyślnie nadawać jakiegos znaczenia poważniejszego. Kto ma szczerzy zamiar przemówienia w sprawie publicznej, ten nie ukrywa się pod przyłbicą, ten przemawia otwarcie na zebraniu, podpisuje pełnym nazwiskiem listy do redakcji. Biorąc te czynniki pod uwagę wstrzymaliśmy się z ogłoszeniem listu.

Powodowało nami przedwzrostkiem to, o czym pisaliśmy wyżej: chęć nie alarmowania opinii publicznej, mając na uwadze, że taki alarm przedwczesny nikomu nie przyniesie pożytku, wywoła natomiast skutki najfatalniejsze.

Posłuchajmy co w kwestji identycznej pisze Bolesław Prus w swej ostatniej „Kronice Tygodn.”, rozważając istotę krachu finansowego w Ameryce; znakomity publicysta głównie przyczyny tego zjawiska upatruje:

tra godz. 6-ej pp. nie będziesz miał jakiego kawalu, który „ich” zgnąbł, nie pokazuj mi się więcej na oczy!

Szelmopiórski wyszukuje z zakładu jak procy, wbiega na jedno posiedzenie, pokazuje mu kłamkę od „tamtej strony”, wpada na drugie — to samo. Co począć? He, napisze się artykuł o braku jawności na posiedzeniach. Dobrze... ale co będzie z tym „kawalem”, który „konkurencję” ma uśmiercić, a przecież... jeżeli nie napiszę do 6-ej... Przed oczyma kolportera migają czerwone kregi... jeżeli nie napiszę?..

Gdy nagle... dusza bratnia, ten od paszkwiltu: „Kolago!” „?” „Jest interes do zrobienia jak szkło czyste” „?” „Napieszysz kolego (napiszemy razem) list do „konkurencji” no... w sprawie szkolnej, wprowadzimy ich w kabale. Potem... rozumiesz... staniemy się rycerzami prawdy... obrońcami uciśnionych... idea... społeczeństwo... kultura... posterunek...”

Za chwilę list gotowy... Marozek... Częstochowa... skrzyżniczka... Trochę tryumfu! Czekajmy rezultata. A on? on powoli jak staryszak idzie, nie spiesząc się. Stary flint. I tabloan!

Nie to... czekajmy „wyjaśnienia”, królestwo za wyjaśnienie. Szkoły nie przysyła. Rzecz prosta. Po co wpaść z deszczem pod rynek? Wyjaśnienie wprawdzie idzie, lecz... via, Częstochowa. „Szelmowski, posterunek twój, wstaj na włosku!” Nie damy się jednak „alena”, wy-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycyfiniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podejmując się wykonać roboty w niżej wymienionych przedsiębiorstwach, informację, rysunki i kosztorysy na każde żądanie. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamierniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE

Aleja III № 58.

Wykonywa wszelkie roboty żelazne i miedziane.

Specjalnością budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich; jakoteż regulowanie takowych, roboty taktarcko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wytrzymałek, aparatów protekcyjnych, kinematografów i t. p.

Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

„1-mo w łatwości, dzięki której gotowiśmy ufać każdej pogłosce, jeżeli ją ktoś sprawia, że k zdoła z ukończonych bliźnich podejrzewamy o lajdackie zamiary; 3-ia (chórzliwość) przez którą wobec najmniejszego niebezpieczeństwa tracimy głowę; 4-to bezdennym egoizmem, który cudze potrzeby i prawa gotów poświęcić nie tylko własnym potrzebom, ale nawet kaprysom.“

„Gdyby w czasie jakiegokolwiek popłochu, piszę dalej pruskonoimicznego politycznego, nawet teatralnego, ludzie nie wyrzekli się rozsądku dla siebie, a litości nad bliźnimi, ofiar byłoby mniej, a może i nie byłoby wcale.“

Co się tyczy zagrożonej jakoby w bycie instytucji finansowej w Częstochowie kwestji tej dziś przesądzać nie możemy. Być może, że nie dzieje się w tej instytucji wszystko, jakby należało, to też czujność zarządu w tym kierunku pobudząmy. —dalecy jednak jesteśmy od tego, aby przed czasem rzucić na instytucję kamieniem potępienia, powodując nim popłoch, mogący zrujnować jej egzystencję.

Pozostawiamy to oszczędności i technozom, niech szerszą o tem ploteczki na ulicy, lub drukują swe anonimowy w nędznych swiśkach brukowych. G. C.

3 dnia powszedniego.

Bilans z życia.

Kiedy go czynić należy?
Oczywiście, że za życia. Ale czynimy go o innym czasie, t. j.—nie, czynią go za nas, po naszej śmierci.

Taki bilans rzadko przynosi nieboszczykowi pociechę. Nie tylko dla tego, że nie a nic go nie obchodzi, ale—dlatego, że bilans taki jest bezcelowy.

Nie wszyscy umierają gerjuszami. To też wypada nam czynić bilans za życia. Cośmy zrobili? co uczynić powinniśmy? czy dużo krzywd mamy na naszym sumieniu.

I kiedy za życia snulibyśmy taką przędzę swych wspomnień, dawnych uczynków uczulibyśmy, że tego i owego w naszym życiu brakło, żeśmy tego a tego nie zrobili, a ile czasu jeszcze jest, nie potrzebujemy wolać „stój ziemi“, naprawić możemy zło, uczynić dobro.

Taki bilans byłby bardzo pożytecznym. Tylko my nie lubimy buchalterji życia. I dla tego robią go za nas po śmierci.

I schodzimy ze świata nie oglądając się po siebie.

Nie każdemu to potrzebne. Wielu z nas na nagrobku swoim nie więcej jak ową osławioną chińczyk napisać może: „Tu pochowany „Cza-ma-la, zjadł w przeciągu s-ego życia „przeszło 20 wółw, wypił ze trzy studnie „wody i wódki i wypalił ze 2-ie plantacje opium“.

To także bilans życia, nie każdy tylko odważa się nim pochwalić!

M. Gr.—c.

Kronika miejska.

Z tew. abolicjonistycznego. Dziś o godz. 3 po południu odbędzie się walne zebranie Tow. abolic. w zakładzie gimnastycznym p. St. Kiffiera. Zarząd uprasza pp. członków o punktualne przybycie i posiadanie przy sobie kart członkowskich.

Jaśnienia to „my je zrobimy. „Szelmowski, raturaj się, pisz protest. Jesteś rodzicem? nie wiesz na pewno? no to podpisuj w liczbie mnogiej: Rodzice. Uf, spełniłmiś obowiązek społeczny. Niech żyje „sztuka“...

A jednak, czasem, obok tego fałszywego okrzyku rozlega się prawdziwy: „Dajcie nam sztuki“. Wyprowadzają nas trochę sosnowiczanin. „Ojczac o tworzącej się w Sosnowcu wystawie obrazów—jakże brak nam jej w Częstochowie. A przecież na początek możnaby ją utworzyć własnymi siłami. Ile to dzieł sztuki znajduje się w klasztorze, u fary, w rękach ludzi zamożnych tu i w okolicy—piękna by to mogła być galerja.

Nie mamy galerji obrazów, ale za to mieć będziemy wkrótce wystawę przemysłowo-rolniczą. Rzecz europejska, ale praca przy niej—mroźowa. Miejmy jednak nadzieję, że rok, najdalej dwa, damy krajowi i zagranicy rzecz istotnie mięzkową.

Niechaj tylko nasz wielki przedsiębiorczy arcybiskup sobie pancierz egoizmu i czynnie do pomoże do tego „wzstąpię naszej kulury“.

Będ duża za też trochę temu krajowi, dzięki któremu daś opływają w dostatkach...
Mieszko.

Raut w gimnazjum polskiem. Jednoczenie się naszej młodzieży szkolnej celem wspólnego przepędzenia czasu w dni wolne od zajęć zastępuje zawsze na uznanie i poparcie, tem więcej, jeżeli czas ten przepędzony bywa pod znakiem sztuki. Właśnie gimnazjum polskie pod kierownictwem p. Karopatwińskiego urządziło dziś raut muzykalno-wokalny z udziałem uczniów. Rauty podobne urządzają były z powodzeniem r. z.

Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, że wstęp dla młodzieży z po za Gimnazjum polskiego—tylko pod opieką osób starszych.

Z paburu. Onegdaj zakończony został pobór do wojska, rezultat jego następujący:

Na ogólną liczbę rekruta 1853 nie przybyło do superewizji 11,8 proc. t. j. 221, wobec czego niedobór zapelniano poborowymi II-iej kat. chrz. i I-iej kat. żydów. Ogółem przyjęto z I-go uczestką — 65, z II—170, z III—181, z IV—207, z V—148,— w tej liczbie znajdują się uwolnieni na mocy 173 art. powin. wojskowa. Do szpitala komisja poborowa odesłała 129 poborców. W celu dopełnienia prawnego kontyngensu wyznaczony liczby poborowych, naczelnik powiatu wydał rozporządzenie zatrzymania i dostawienia do komisji poborowej ukrywających się kandydatów do służby wojskowej, a od przybywania ich zależy uwolnienie tych przyjętych już, którzy na mocy kategorii I-iej lub II-iej nie powinni być zaliczeni w skład szeregów. Dla opóźnionych poborowych wyznaczona jest ostateczna komisja, która rozpocznie swą działalność od 28 listopada, i sprawować ją będzie co każdy poniedziałek.

„Wesele“. W początkach grudnia, komisja likwidacyjna kasy posagowej „Wesele“ zwołała ostatnie ogólne zebranie, na którym zostaną zawiadomieni o stosunku podziału pozostałego kapitału pomiędzy członków.

Kontrabanda. W pobliżu wsi Hutka-Walentowska gm. Opatów, w odległości 13 wiorst od pasu granicznego straż pograniczna wykryła towar przemycany, wartości 603 rb. 20 kop. Kontrabandyści zbiegli.

W pobliżu wsi Jezioro, gm. Węglowice, w odległości 30 sążni od pasu granicznego znaleziono kontrabandę w towarze wartości 220 rb. 85 kop.

Z Telegrafu. Miejscowy urząd pocztowo-telegraficzny otrzymał nareszcie z głównego zarządu aparat telegraficzny, systemu Jusa, samo piszący,— który będzie pracował bezpośrednio z Warszawą. Nareszcie Częstochowianie odbierający depesze z Warszawy, będą pozbawieni wypisywanych na depeszach heroglifów, które godzinami trzeba odczytywać i to z przekręcaniem słowami. Oby jaknajprędzej ten aparat zaczął działać.

Wieczór kabaretowo-artystyczny. Dziś w sali „Lutni“ odbędzie się kabaret artystyczny z udziałem p. Wincentego Rapackiego (syna) i p. Bielskiej. Artyści warszawskiego teatru „Nowości“ wykonają szereg utworów lekkiej muzy: wyjątki z operetek, utwory własne p. Rapackiego—jednym słowem wieczorowi znakomitych artystów, pod każdym względem udatnie pomyślanemu, wrożyiny powodzenie. Bilety prawie wykupione.

Z teatru. Teatr nasz wystawił wczoraj piękną sztukę L. Andrejewa p. t. „Ku gwiazdom“. Zarówno treść sztuki jak i gra artystów podobały się bardzo licznie zebranej publiczności, która gorącymi oklaskami wyrażała swe zadowolenie.

Od naszych Korespondentów.

Z Sosnowca.

Strajk. Przed tygodniem pisaliśmy, iż Zarząd walcowni hr. Renarda zamierza urzędnikom wypłacić pensje za trzy miesiące, zwolnić ich z posad i zamknąć fabrykę na czas nieograniczony, dziś komunikujemy, że ten fakt został dokonany. Urzędnikom i majstrom, wypłacono pensję, robotnicy, zaś którzy chcieli pertraktować, nie nie otrzymali, gdyż Zarząd na żądania ich nie zgodził się. Przeważając już od pięciu miesięcy zakończył się zamknięciem fabryki i pozabawieniem kawałka chleba do tysiąca osób.

Napad. Wczoraj rano w lesie milowickim, w pobliżu samego warku milowickiego został napadnięty kupiec handlujący towarami galanteryjnymi, któremu zrabowano towaru za sumę 50 rb. Na ślad bandytów nie natrafiono.

Z Dąbrowy.

Napad. Wczoraj wieczorem kilku bandytów napadło na mieszkanie robotnika Władysława Palńskiego; w mieszkaniu znajdowała się wówczas 12-letnia ich córka, której handy-

ci powiedzieli, że są przyjaciółmi jej ojca, proczym zabrali rub. 12 i zbiegli. Dziewczynka pod wpływem przestachu rozchorowała się.

Z Zawiercia.

Brak węgla. Od pewnego czasu w Zawierciu odczuwać się daje brak węgla, pomimo inicjatywy w tym względzie miejscowego Tow. Pożyczk. Oszcz. które dbało o swych członków, sprowadza miesięcznia po kilka wagonów węgla i ten sprzedaje tanio, bo po 75 kop. za korzec, z odwózką. Ze względu na zbliżającą się pośpieznie zimą należałoby zabezpieczyć Zawiercian w węgiel, przez utworzenie Tow. Poż. Oszcz. sprowadzania dziennie po kilka wagonów.

Z Łodzi.

— Na majstra fabr. Scheiblerów Adolfa Kleina napadło na Wodnym Ryńku 2 bandytów i ograbiło go z kilkunastuosięciu rubli.

— Do sklepu Finkelszejnowej przy Nowo-Zarzewskiej przybyło 3 bandytów i zabrano gotówkę.

— Wskutek bezustannej obstrukcji robotników zamknięta została fabryka Neufelda przy ul. Piotrkowskiej N r 167.

— Czasowy generał gubernator skazał 59 osób na 1 miesiąc więzienia każdą za niesposiadanie legitymacji.

— W lokalu magistratu, pod przewodnictwem dr. Bartoszewicza, odbyło się posiedzenie komisji sanitarnej w sprawie grasującej w naszym mieście epidemji ospy. Na posiedzeniu powzięto cały szereg uchwał, między innymi postanowiono zaangażować na koszt miasta odpowiednią ilość felcerów, którzy zajmą się bezpłatnie szczepieniem ospy dzieciom, uczącym się w szkołach rządowych, miejskich i fabrycznych. Następnie uchwalono poddać dezynfekcji t. zw. szmaciarnie, t. j. składy szmat, gałganów i odpadków, jako niebezpieczne rozsadniki ospy i innych zarasków; w tej sprawie trudność się przedstawia z tego powodu, że nieznana jest dokładna liczba takich składów, istniejących w Łodzi.

Z Warszawy.

Procesy mularzy. Prozo, za zawieszeniu robot mularskich z powodu mrozu, do sądów pokoju w Warszawie zaczęto wnosić liczne skargi na majstrów mularskich, iż ci po przerwaniu robot nie chcą płacić robotnikom 14-dniowego wynagrodzenia. Majstrowie tłumaczą się tem, iż czeladnicy mularscy nie podlegają prawom inspekcji fabrycznej, gdyż nie tylko w Warszawie, lecz na całym świecie robotnik mularz pobiera płacę dzienną, a nie miesięczną, lub tygodniową, roboty bowiem mularskie zależne są od wpływów atmosferycznych i przedsiębiorca budowlany nie może napród przewidzieć, kiedy z powodu deszczów, śniegu lub mrozu, roboty muszą być przerwane. Ponieważ w latach ubiegłych tego rodzaju nieporozumienie między majstrami i czeladnikami mularskimi, nie było, przeto w jednym z sądów pokoju odroczone sądownie spraw o wynagrodzenie 14-dniowe do jutra, sędzia bowiem postanowił wezwać ekspertów ze strony Magistratu. Eksperti mają orzec, czy istnieje prawo zwyczajowe w stosunkach mularzy, iż w każdej chwili może być czeladnik mularski pozbawiony pracy, bez wymownienia na dni 14, odpowiedniego wynagrodzenia.

Wobec powyższych zatargów nie można się spodziewać, że w roku przyszłym ruch budowlany będzie bardziej ożywiony niż w r. b.

Z różnych stron.

Aresztowanie rabina. W Bohopolu, w pow. barckim, w nocy na d. 14-ty listopada, aresztowano rabina rządowego dr. Niesterowskiego. Podczas rewizji—jak donoszą „Kijew. wiesti“—znaleziono u niego druki nielegalne; oprócz tego zaś oskarżają go o powien udział w zabójstwach, które w ostatnich czasach zaszły w Bohopolu. Doktora N. odwieziono do więzienia w Bałcie.

Rabunek. Przed tygodniem trzech rabusiów uzbrojonych w rewolwery, w Ostrowcu wtargnęło przez wylamane okno do mieszkania kupca Brucha Jórowskiego, jego żonę, siostrzenicę i 14-letnią służącą, bandyci rozpoczęli dokładny przegląd szaf, komód i szków. zabrali 500 rb. gotówki i sporo wartościowych klejnotów, oszacowanych na półtora tysiąca rb. Zrabowawszy co tylko się dało, rabusie opuścili dom, pozostawiając wszystkich powiązanych. Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Skarga do senatu. Grupa mieszkańców m. Berdyczewa podaje skargę do senatu na uchwałę berdyczowskiej rady miejskiej w sprawie nieprawidłowego obłożenia mieszkańców podatkiem mieszkaniowym. Skarga ta przesłana została gubernatorowi kijowskiemu.

Zawład...
Pan...
czym...
jazd...
gazyn...
1201

Z...
31...
z dostaw...
kich pog...
kupuje w...
H. M. T...
1200



F...
przyjemny...
szy dla...
lat, z wia...
piersi w...
zabkowan...
rozwoju...
apteczny...

zad...
Towarobro...
d...
w och...

Podajem do...
p. p. C...
w środe...
dotnu z...
Talmud...
skladek...
Towar...
rok 1907...
kwity...
31 stycz...

Web...
nowy kw...
20 listop...
sz p. p...
legich s...
kwiatow...
20 listop...
oraz opo...
Zarząd...
sowanie...

Kwity 1 stycz...
należy od...
znaczenia

Prez...
Kto ch...
Kto ch...
komand...
fotograf...
14 listop...
binetow...
grafji...
oprod...
podar...
wojeji...
jak Bro...
tu, pan...
Bred...
uda się...
F...
nego B...
Berzga...
N... 40

Uj...
fj...
p. p...
Firma...
1091

Nowy Ma...
D...
Ogro...
dom...
polece...
szy po...
niczy...
11...
U...
K...
P...
mało u...
1091

Z Dumy Państwowej.

(Telegramy specjalne Agenc. Pet.)

Petersburg 23-go. Posiedzenie zostaje otwarte punkt o godz. 2-jej pp. Przewodniczący Chemiakow. Postawiony pierwszy na porządku dziennym referat komisji w sprawie najpoddanego adresu zostaje odłożony na koniec posiedzenia, z powodu nieprzedstawienia prezesowi sprawozdania komisji 18-tu.

Na porządku dziennym wybór 2-ich wice-sekretarzy i sekretarza na miejsce Czelnokowa i Jenikijewa, którzy zrzekli się tych stanowisk.

W tej chwili prezes otrzymuje wiadomość o zgonie jego nowonarodzonego wnuka i niebezpiecznym stanie zdrowia córki.

Prezes zdaje przewodnictwo zastępcy hr. Wołkoniemu, poczem schodzi z trybuny prezeskiej z pomocnikami sekretarza.

Przy obliczaniu kartek okazuje się, że Iskrycki otrzymał 165 gł. Antonow 149. Duma przystępuje do wyboru posłów do komisji finansowej.

Do godz. 5-jej odbywa się wręczanie i obliczanie głosów w sprawie wyborów do komisji finansowej, dla ułożenia budżetu, komisji biblioteczej.

God. 5-ta prezes ogłasza listę osób wybranych do komisji biblioteczej, mianowicie: Kapustina, Kluzewa, Nowikowa, Tkaczewa, Bogdanowa, Luczyckiego i Milukowa. Obliczenie innych komisji jeszcze nie ukończono.

Na porządku dziennym rozważanie wniosku w sprawie komisji Dumskiej.

Rodzianko popiera wniosek utworzenia komisji budżetowej z 68 posłów. Wniosek paździenikowców zostaje przyjęty.

Rodzianko oświadcza o konieczności utworzenia komisji obrony państwowej, która, niedotykając praw Wodza zwierzchniego naszej sławnej armii, przystąpiłaby do rozważania projektów praw, (dotyczących ministerjum wojny marynarki, budowy pancerników) podlegających kompetencji Dumy.

Krupiński uważa za konieczne wysadzić ze składu komisji specjalną podkomisję dla opracowania środków nadzwyczajnych celem uspokojenia kraju.

Hr. Uwarow znajduje, że wniosek Krupińskiego nie podlega rozważaniu i m. e. rito, jako stanowiący kwestję zupełnie odrębną. Mówca oświadcza się również przeciw nazwie komisji proponowanej przez Bobryńskięgo związek 30 października bowiem nie targa się na prawo, a pragnie jedynie pomódz Najjaśniejszemu Panu w sprawach reorganizacji sił wojskowych i morskich w zakresie nadanej Dumie kompetencji.

Hr. Bennigieu odpowiadając Krupińskiemu oświadcza się przeciw zjednoczeniu wniosków reorganizacji armii z wnioskiem o reorganizacji policji, na której ciąży obowiązek walczenia z wrogiem wewnętrznym.

Markow (pierwszy) zwraca uwagę na to, że ochrona państwa składa się nie tylko z organizacji wojsk, ale i ulepszenia wydziału gospodarczego oraz siły wojennej, naprzykład przy przejściu z angielskiej floty na ojczystą.

Hr. Włodzimierz Bobryński znajdując się w politycznym stanie nie upora się z wewnętrznym wrogiem i zwraca uwagę, że żołnierz, broniąc Cesarza i ojczyznę winien walczyć jak z wrogiem zewnętrznym tak i wewnętrznym; mówca konstatuje, że nasza armia dość walczyła z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi (Oklaski).

Markow (drugi) obstaje przy nazwie komisji państwowej obrony, ponieważ nadanie tej nazwy pociąga za sobą zmniejszenie pełnomocnictw komisji, która wówczas nie będzie mieć prawa decydowania w kwestji, na przykład zniszczenia twierdzy, w rodzaju Sweaborga.

Bobryński oświadcza, że Duma, wtenczas tylko może wybrać komisję, jeżeli ma dla niej konkretne prawne projekty i proponuje odłożenie utworzenia komisji dołąd, dopóki nie wpłyną odpowiednie prawne projekty.

Rodzianko komunikuje, że prawne projekty już wpłynęły.

Kapustin znajduje, że prace komisji okażą się spełnieniem patriotycznego obowiązku.

My, mówi, już tak wiele przeboleliśmy za armję i flotę że mamy prawo wypowiedzieć się w tej sprawie (Oklaski).

Nowy wniosek Krupińskiego o zatytułowanie komisji — komisją dla spraw wojennych i morskich budżetów jednogłośnie odrzucen.

Przemawają postowie: Dzinbiński, Nowickij, Rodiczew, Rodzianko i inni.

Wniosek paździenikowców przyjęty zostaje jednogłośnie; projekt paździenikowców, dotyczący oświaty ludowej — przyjęty jednogłośnie — bez dyskusji.

Posiedzenie zamknięte o godz. 6-jej pp. Następnie we wtorek d. 26 bm.

Telegramy.

Wiedeń 23 TAP. (Biuro kor.) Przed zakończeniem posiedzenia parlamentu, odczytano list prezesa ministrów, komunikujący o dymisji ministra dla Galicji hr. Dzieduszyckiego i nominacji nowego, prezesa klubu polskiego, Abrahamowicza. Po ustanowieniu porządku następnego posiedzenia, Dymand, socjalista polski, zameldował, że wobec niekorzystnych wyborów ostatnich dla partji jego, Abrahamowicz nie może być zaliczony w poczet członków gabinetu, obdarzonych zaufaniem większości polskiego narodu. Dymand zaproponował aby zawiadomienie ministra prezydenta o nominacji Abrahamowicza, włączyć do spraw rozpatrywanych na posiedzeniu, celem natychmiastowego rozważenia. Propozycję tę przyjęto 119 głosami przeciw 117. Oklaski socjalistów.

Paryż 23 TAP. Agencja Hawasa. Przedstawienie o dodatkowym kredycie nasuwa myśl, że obecne położenie finansowe wymaga troskliwej przeczności i jaknajwiększej oszczędności. Komisja finansowa wytwierza, że żądane dodatkowe kredyty są za wysokie i odmawia asygnowania 7 milionów franków, z których około 3 milionów przypada na ministerjum spraw zagranicznych.

Odesa 23 TAP. Wczoraj wieczorem dwóch uzbrojonych ludzi dokonało napadu na kantor maklera portowego (Tragerowa). Bandyci, natrafili na opór, rzucili się do ucieczki i podczas ostrzeliwania ich zostali zabici: stróż nocny i robotnik. Jeden z bandytów został ujęty.

Chersoń 23 TAP. W noc 21 b.m. na terytorjum stacji Golta został zabity mieszkaniec miasta Golt, członek związku narodu rosyjskiego Akimow. Zabójstwo to ma charakter partyjny.

Etampes (w departamencie Seine-Oise) 23 TAP. Hawas. Pociąg pospieszny idący z Tuluzo do Paryża zatrzymany sygnałami, został obrabowany przez 3-ich niewiadomych bandytów. Zrabowano z wagonu bagażowego rzeczy. Podczas rabunku wystrzelami z rewolwerów raniono konduktora, broniącego wagonu bagażowego. Rabusie zbiegli.

Bruksella 23 TAP. Havas. Z dobrze poinformowanych źródeł komunikują, że istniejące pomiędzy królem, a rządem nieporozumienie, w sprawie państwa Kongo, zostało usunięte.

Kijów 23 TAP. Postanowieniem gubernatora za niedozwolone zebranie w uniwersytecie została skazani: dwaj studenci na 7 tygodnie aresztu, 4-eh na 3 dni 658 miu na grzywny po rb. 3 i 19 kobiet po 5 rb.

Moskwa 23 TAF. Powiatowe ziemskie zebranie usunęło z kolei przedstawienie komisji gubernatorskiego ziewstwa projekt prawa miejscowych reform, ponieważ projekt ten będzie rozpatrywany w Dumie państwowej.

Petersburg 23 TAP. Na posiedzeniu ogólnego zebrania Senatu omawiany był wniosek ministerjum sprawiedliwości oddania w dzierżawę naftowych uciezkość gub. Bakuńskiej.

Paryż 23 TAP. Gazeta „Radical“ poświęca artykuł sprawom rosyjskim, zycielwie komentując politykę Stolypina, wyrażając zaufanie do Dumy i wiarę w najbliższą przyszłość Rosji.

Paryż 23 TAP. Havas. Posiedzenie Senatu w sprawie przyczyn dotyczących wybuchu na pancerniku „Jona“ przedłużono się. Dalsze rozpatrywanie sprawy odłożono do wtorku.

Budapeszt, 23 TAP. Biuro Kor. Wękerle wniosł do parlamentu projekt prawa o zastosoowaniu kompromisu pomiędzy Austrią i Węgrami. Projekt ten składa się tylko z jednego artykułu, a w motywach wykazuje na położenie spraw parlamentu i zmusza mieć obawę do 1 stycznia r. p., ponieważ niemożliwe zastosować ani jednego pięciu projektów prawa kompromisowego. Stan ten zagraża ekonomicznym powikłaniem. W obec tego rząd zmuszony jest zażądać aby prawo kompromisowe nieco różniące się od zwykłej formy było zastosowane z początkiem roku 1908.

Losy arcybiskupstwa.

Sprawa arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego wciąż jeszcze nie jest rozstrzygnięta.

Berliński „Tageblatt“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z kanonikiem pannańskim

ks. Waniura w sprawie następcy s. p. ks. arcybiskupa Stablewskiego.

Ks. Waniura oświadczył, że rząd niemiecki nie przyjął żadnego z proponowanych przez obie kapituły tumskie kandydatów, ponieważ wszyscy oni bez wyjątku, jak wogóle całe duchowieństwo poznańskie, podzielały poglądy zmarłego arcybiskupa na walkę o język narodu w Księstwie. Ks. Waniura zapewnił da lej korespondenta, że byłoby największym niebezpieczeństwem, gdyby arcybiskupem został człowiek, nie znający ani stosunków, ani języka polskiego, bo lud polski odwróciłby się bezwarunkowo od takiego arcybiskupa. Wspomniałszy zaś o pamiętnej wizycie prezydenta poznańskiego Waldowa i dyrektora ministerstwa Schwartzkoppa u arcybiskupa Stablewskiego, dodał, że smarły w sposób bardzo stanowczy nie tylko odrzucił żądanie tych dwóch wysłanników rządu, aby wystąpił oświadczenie przeciw strzej kowi szkolnemu, lecz także dał Waldowskiemu do zrozumienia, że to on, Waldow, jest sprawcą skandalu i tragedji szkolnych.

Ks. kanonik Waniura wyraził w końcu przekonanie, że najodpowiedniejszym kandydatem na tron arcybiskupi jest ks. biskup Likowski, obecny administrator archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Wskutek bowiem przesładowania księży przez rząd, nagromadziło się tyle materiału palnego, że trzeba na tronie arcybiskupim osadzić człowieka wielkiego talentu i rozumu, aby mógł sprząść zadania. „A wiaśnie ks. biskup Likowski — zakończył ks. Waniura — jest swoim zdaniem jedynym człowiekiem w Księstwie, któryby nawet wśród najtrudniejszych stosunków umiał sprawować rząd arcybiskupstwa“.

O muzyce.

Niektórzy historycy twierdzą, że pośród Słowian jedni tylko Czesi posiadają osobliwe umuzykalnienie. Twierdzenie to znalazło takkawsze ucho u Polaków, którzy często powtarzają za tobbliwie: Czech po narodzeniu się bierze za podane mu skrzypce lub pianiną; wybór przedmiotu ma decydować o jego przyszłym zawołaniu.

Naturalnie, przysłowie to można traktować ze strony humorystycznej. Nie możemy bowiem przyznać Czechom osobliwego umuzykalnienia, t. j. osobliwego talentu muzycznego, jednak z drugiej strony, stwierdzimy musimy, że ogół czeski znajduje się na wyższym stopniu muzycznego wykształcenia, czyli zaprzeczamy czechom wyższej zdolności twórczej od innych Słowian a szczególnie od Polaków, natomiast, chcąc się uchronić od subiektywizmu przyznać musimy ogółowi czeskiemu, wyższy stopień wiedzy muzycznej, pozwalającej mu na zrozumienie i ukochanie sztuki muzycznej.

Badając historję przekonywujemy się iż twierdzenia nasze są słuszne, albowiem owoce życia duchowego Czechów, z dziedzin i twórczości, nie dorównują owocom życia duchowego Polaków. Wszak w pośród narodów cywilizowanych Europy, z wyjątkiem Włochów, jedni tylko Polacy posiadają przedstawiciela muzyki klasycznej, „polskiego Palestrinę“ przed którego pracą, nawet Niemcy, z uwielbieniem uchylili czoła, a wszak przecież Chopinowi równym, Czesi także pochwalili się nie mogą. Także i pole wirtuozowskie Czechów, niknie wobec Polaków światowej sławy. Na czem więc polega hegemonia Czechów, wspiewana usy niektórych historyków? Tylko najwyższemu wykształceniu muzycznemu ogółu czeskiego, do którego dążono od wielu lat.

Począwszy o porażki Czechów przy Białej Górze (1620 r.) odbierającej im niezależność polityczną, daje się u nich spozstrzegać dążność do pracy narodowej na wszystkich polach. To też i muzyka, jako sztuka, czynnik wysocy kulturalno-cywilizacyjny, nie została u Czechów na szarym końcu. Już bowiem w XVIII stuleciu, Czesi wprowadzają muzykę do programów szkolnych, jako przedmiot obowiązkowy, mający wpływać dodatnio na psychiczny stan uczącej się młodzieży i zapędzić lukę w jej wykształceniu ogólnem, czego największą zastępcę przyznać należy, czeskim parafajalnym stowarzyszeniem Hieraekkim.

Nie dziw więc, że sumienna i logiczna praca na polu muzycznym Czechów, prowadzona umiejętną ręką zdolnych pedagogów, wydała w stosunkowo krótkim czasie obfite owoce zrozumienia i rozsądku muzycznego. Widzimy bowiem, że już w roku 1785, Czesi przyjmują z entuzjazmem operę Mozarta „Wesele Figara“ odrzucając przez Wiedeńczyków wskutek braku zrozumienia jej wartości, tudzież powstaje u nich szereg kompozytorów, nawet dramaturgów; śpiewających po czesku.

feretrony, obrazy i wszelkie artykuły wchodzące "zakres upiększenia kościołów" — otrzymać swięty transport ma być — w imieniu gwie i szlarych cechowe dla górników i stowarzyszeń rzemieślniczych. — Najtaniej bo z pierwszej ręki.

Stowarzyszenie PRACUJĄCYCH w zakreślenie sztuki kościelnej "ZORZA" w Częstochowie: poul jasną Górą obok Redakcji "Dzwonka Częstochowskiego" na I-em piętrze. 1032

Dom Towarowy BRACI BARASCH KATOWICE

ul. Grundmańska 9.

Aż do końca Listopada

Konfekcja damska z 10% RABATEM Wyroby futrzane
Stroje damskie z 10% RABATEM Materiały na suknie

Okolo 80 szt.
Wełnianych Bluzek Damskich
Wartość sprzedana 12 mk. Każda bluzka 4 mk. 95r.

Ogromny zasób
Zabawek 33 1/3 % rabatu.

Sortyment
Wielkich lalek

1198

nadzwyczaj tanio.

Baczność!
Największy skład futer, czapek i kapeluszy
Alojzy Knappik
Główny skład Filja
Młyńska 3 Katowice Grundmańska 11
Mühlstrasse 3 Katowice Grundmannstr 11
Nowe modele wszelkich gatunków kufnierzy fu-
trzanym, młtek i krawaw futrzanych.
Solidna robota kufnierska.
Skład eleganckich futer zwykłych i do podróży.
1197 4-1 **Alojzy Knappik w Katowica h.**



WODA KOLONKA
Ideat w wszelkich zapachów
O niedoścignionym smacze nad-
zwyczaj orzeźwiająca, stała się obecnie
Woda Kolonka № 471
niezbędną dla wszystkich osób z do-
brego towarzyswa.
FERD. MÜLHENS w Kolonii i w Rydze
Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości.

Katowice **BANK** Mysłowice
Koehler i Janiszewski
poleca się do załatwienia wszelkich czynności
bankowych.
! Wymiana pieniędzy !
Katowice, tuż przy Dworze ul. Dyrekcyjna 4.
Mysłowice ul. Pszczyńska (Plesserstr) 22.
TELEFON 1494. TELEFON 1016.

Zakład kuśnierski
Tomasza Nagłowskiego
w Częstochowie, ulica Wieluńska
№ 3
poleca w wielkim wyborze: tołuby
stróżowskie, spodnie, kamizelki,
serdaki. Tamże wyprawa skór.
809 15-7

Darmo żądajcie
Maszyn do Szycia
hurt. ilustr. cenniki fabr. składu
Librach i Goldman
Warszawa,
Rymarska 16. Telef. 45-19.

Czytelnicy
Gońca Częstochowskiego
za okazaniem niniejszych kuponów
z dwóch kolejnych numerów
w Teatrze Nowości
(Kinematograf)
otrzymają od zwykłej cen miejsc
40%
ustępstwa
w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwart-
ki i Piątki.
Na bieżący tydzień program
następujący:
I CZĘŚĆ.
Legenda o Pajacach w 7 obrazach.
II CZĘŚĆ.
1) Ojciec seany.
2) Gdzie mój głowa.
3) Po balu.
Kupon ten należy wyciąć z numeru,
celem okazania go w Teatrze Nowości.
№ 321.

Nauczyciel tańca
gimnazjum rządowego i polskiego im.
Mickiewicza, **M. A. Luboński**,
lekcji zbiorowo w domu przy ulicy
Mikolajewskiej 10, lub na mieście.
A także na wyjazd. 1118-124-2

Do odstąpienia od Nowego Roku
sklep rzeźniczy
z całkowitemi urządzeniami wyrobionymi kli-
jentomą czynującym od lat 12-14. Sklep
znajdujący się przy dwóch dużych fabrykach.
K. Zajączkowski, ul. Stradomska nr 11.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Kierownik literacki Mieczysław Guranowski.

Za redaktora F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.